

E. F.

Ś.p. Władysław Biegański (ur. d. 28. IV. 1857 r. - zm. d. 29. I. 1917 r.)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 10, 172-174

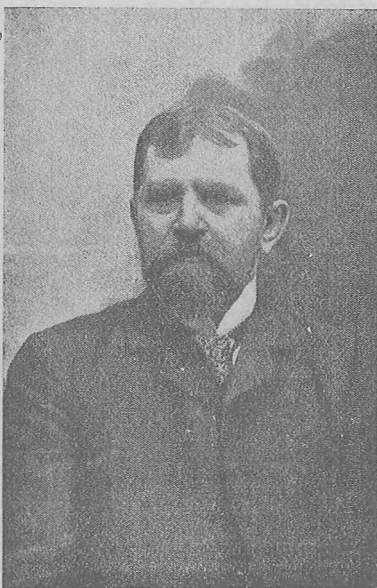
1917

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ś. p. Władysław Biegański

(ur. d. 28. IV, 1857 r. — zm. d. 29. I. 1917 r.).



Władysław Biegański urodził się w Grabowie w Wielkim Księstwie Poznańskim w r. 1857. Studja lekarskie ukończył w Warszawie w 1880 r. Następnie uczęszczał na kliniki zagraniczne w Pradze i Berlinie. W 1883 r. osiadł w Częstochowie i pozostał tam do końca życia. Zmarły należał do szeregu tych lekarzy, którzy nie ograniczają się do ścisłej specjalności, lecz umysłem swym starają się ogarnąć szerokie horyzonty całej medycyny, następnie zaś, z ciągłej obserwacji życia i choroby, wyprawdzają wnioski biologiczne i filozoficzne.

Działalność naukowa Biegańskiego obejmuje narozmaitsze działy medycyny wewnętrznej, różnorodne sprawy społeczno-lekarskie, dociekania biologiczne, wreszcie prace czysto filozoficzne.

Można śmiało powiedzieć, że nie było działu medycyny wewnętrznej, któregooby dokładnie nie znał i z którego dziedziny nie ogłosiłby prac, świadczących o umiejętnem opanowaniu metodyki badań. Z wielkiem zamiłowaniem oddawał się zmarły studjom chorób nerwowych; pierwsza jego praca dotyczyła tej właśnie dziedziny medycyny („O atetozie“ w r. 1883 r.). Następnie ogłosił prace o zбочeniach mowy, o zapaleniu nerwów na tle zatrucia arsenem i wyskokiem, o nerwicach urazowych, o napadach padaczkowych w stwardnieniu naczyń i inne. Nowopowstający i niezmiernie ważny dział, dotyczący leczenia guzów mózgowych, nie uszedł jego czujnej uwagi. W pracach tych dowiódł zupełnego opanowania nowożytnych metod obserwacji klinicznej, krytycznego pojmowania klasyfikacji chorób nerwowych i niezbędnej znajomości anatomji i fizjologii układu nerwowego ośrodkowego.

Tę samą dokładność obserwacji klinicznej wraz z poczuciem prądów nowoczesnych odnajdujemy w długim szeregu prac, dotyczących chorób płuc („O marskości płuc“, „O rozpoznawaniu wyśięków prawostronnych opłucnej“, „O rokowaniu w zapaleniu płuc), serca i naczyń („O djagnostyce funkcjonalnej serca“, „O stwardnieniu tętnic“, „O niedomodze mięśni wskutek stwardnienia tętnic“, „O dusznicy bolesnej“), żołądka i kiszek („O djagnostyce funkcjonalnej żołądka i kiszek“, „O rokowaniu w krwotokach kiszkowych“).

Oprócz prac czysto klinicznych, zmarły dotykał często zagadnień teoretycznych. Pisał więc o zmianach krwi pod wpływem przymiotu i rtęci, o leukocytozie w zapaleniu płuc, o ciśnieniu osmotycznym, o cytolizie, aglutynacji i t. p. Ogłaszał też prace z dziedziny lecznictwa.

Szerokie swe doświadczenia kliniczne zużył Biegański, pisząc doskonały podręcznik djagnostyki różniczkowej chorób wewnętrznych. Wyłożone są tutaj choroby z niezmierną jasnością, zwięzłością i plastyką.

Mieszkając w Częstochowie, a więc w jednym z głównych ośrodków polskiego przemysłu, zmarły miał możność poznać dokładnie życie robotnika polskiego. Często też wypowiadał się

o organizacji pomocy lekarskiej fabrycznej, o praktyce lekarza wśród ludu, o urządzaniu szpitali prowincjonalnych.

Obeznany doskonale z literaturą lekarską, zarówno dawną, jak i nowożytną, posiadając umysł zdolny do refleksji, Biegański oddawał się studjom historycznym, dotyczącym teorii nauk lekarskich, ogłosił też cały szereg prac z historii medycyny, uwzględniając szczególnie ostatnie stulecie. Już w tych pracach dźwięczy nuta rozstrząsań filozoficznych. Spotykamy więc dociekanie nad celowością w zjawiskach patologicznych, rozstrząsania o neowitalizmie, o stosunku medycyny do filozofji, o logice medycyny. Stąd krok tylko jeden dzielił go od prac czysto filozoficznych, które zmarły ogłaszał w drugiej połowie swego życia. Z tych na pierwsze miejsce wysuwa się Teorja logiki, nagrodzona w 1912 r. przez Krakowską Akademię.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wysoki poziom etyczny, który znamionował życie zmarłego oraz harmonja, która istniała pomiędzy poglądami jego na życie a umiejętnem ich wcielaniem. Myśli swe zawarł zmarły w aforyzmach o etyce lekarskiej. Książka ta pozostanie na zawsze modlitewnikiem lekarza polskiego.

Władysław Biegański był członkiem założycielem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i brał czynny udział w pracach II-go Wydziału.

E. F.